

## I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2019.31.237

Monika Łaszkiewicz

ORCID: 0000-0003-1825-444X

(Lublin, UMCS)

PAMIĘĆ HISTORII W STEREOTYPACH ETNICZNYCH  
(NA PRZYKŁADACH TATARA, KOZAKA,  
SZWEDA I TURKA)

Autorka dokonuje analizy wybranych stereotypów etnicznych (Tatara, Kozaka, Szweda i Turka) przy zastosowaniu definicji kognitywnej, zgodnie z zasadami sformułowanymi przez Jerzego Bartmińskiego. Podstawę materiałową stanowią dane językowe pochodzące z ogólnych i gwarowych słowników języka polskiego, teksty folkloru oraz zapisy wierzeń. Rekonstrukcja obrazów najeźdźców pozwala uchwycić i zweryfikować parametry pamięci wyróżnione przez Wojciecha Chlebdę. W świetle analizowanych danych podmiot pamięci to strażnik polskiej historii, Polak-katolik ufny w pomoc Matki Boskiej, relacjonujący zdarzenia z dystansu (ale z zaangażowaniem i współczuciem). Przedmiotem pamięci jest historia relacji polsko-obcych. Treść pamięci charakteryzuje się m.in. ahistorycznością, uproszczeniami, fantastyką, sporadycznym odwoływaniem się do faktów, postaci i miejsc historycznych. Historia staje się tłem do zaprezentowania kanonu wyznawanych wartości i oceny zdarzeń. Dodatkowo – jako parametry pamięci – autorka wprowadza cel i funkcję pamięci: teksty o najeźdźcach pełniły funkcję integrującą, służyły identyfikacji swoich i obcych, pomagały kształtować właściwe postawy wobec najeźdźców.

SŁOWA KLUCZOWE: stereotyp etniczny; definicja kognitywna; pamięć; historia; folklor

## 1. Pamięć a tożsamość wspólnoty

Pamięć o własnej historii jest fundamentem tożsamości narodu, przechowywanym w pamięci zbiorowej, przywoływanym w ważnych dla grupy momentach i umożliwiającym grupie przetrwanie. Marian Golka pisał:

Granice naszej pamięci są granicami naszych dziejów – a przynajmniej ich świadomości. W zasadzie nasza przeszłość jest bowiem na tyle odległa, na ile daleko i głęboko sięgamy w nią pamięcią. Wszystko inne zostało zapomniane. Czasem bezpowrotnie, czasem z szansą na odkrycie jakichś zagubionych nośników i treści [...]. Można powiedzieć w pewnym uproszczeniu, że pamięć jest wszystkim, co mamy (Golka 2009: 7–8).

Kategoria pamięci, jak podkreśla Wojciech Chlebda, jest ściśle związana z etnolingwistyką: „kto zajmuje się etnolingwistyką, nieustannie, siłą rzeczy, zajmuje się w istocie problemami pamięci zbiorowej” (Chlebda 2012: 109). Treść tego, co zapamiętane, jest dostępna poprzez język (z całym związanym z nim bogactwem stereotypów, symboli i skrótów)<sup>1</sup>:

Gdy więc utrzymuję, że pamięć sama w sobie – jej psychiczna zawartość – jest naszemu poznaniu niedostępna, chcę powiedzieć, że badanie pamięci jest możliwe o tyle, o ile jest badaniem języka, jakiego użyto po to, by treść pamięci uzewnętrznić, a jest skuteczne w takiej mierze, w jakiej uwzględniamy fakt, że werbalizacja może nieść z sobą (i niesie nieuchronnie) także skróty, konwencjonalizację, stereotypizację i im podobne deformacje treści wyjściowych” (Chlebda 2012: 115).

Dlatego w ostatnich latach w polskich badaniach nad pamięcią (i niepamięcią) zbiorową domagano się aktywniejszego udziału językoznawców (por. Pajdzińska 2007; Golka 2009; Chlebda 2011, 2012, 2018; Wójcicka 2014, 2018; Czachur 2018; Dobrzyńska 2018).

Ważnym zagadnieniem w tym kontekście są relacje między historią a pamięcią oraz prawdą i pamięcią. Skróty i deformacje to nie, jak mogłoby się wydawać, niezgodność z prawdą, ale specyfika pamięci zbiorowej, która – jak akcentowała Barbara Szacka – posługuje się właściwym sobie kryterium prawdy, ale innym niż historia. Chodzi o to, że dla historii prawdziwa jest wiedza, do której się dochodzi zgodnie z regułami poprawnego naukowego postępowania badawczego, podczas gdy w pamięci zbiorowej „za prawdziwą uznawana jest wiedza zgodna z aktualnymi odczuciami, sposobem wartościowania i postrzegania otaczającego świata” (Szacka 2006: 29). Pamięć zbiorowa jest traktowana przez autorkę jako „zbiór wyobrażeń członków zbiorowości o jej przeszłości, o zaludniających ją postaciach i minionych wydarzeniach, jakie w niej zaszły, a także sposobach ich upamiętniania i przekazywania o nich wiedzy uważanej za obowiązkowe wyposażenia członka tej zbiorowości” (Szacka 2006: 19). Jest to zatem coś znacznie więcej niż tylko opisanie przeszłości z jakiejś perspektywy, to wypadkowa tego, jak postrzegano, kategoryzowano, opisywano i interpretowano minione wydarzenia oraz dlaczego to robiono w taki, a nie inny sposób.

---

<sup>1</sup> Wojciech Chlebda (2011, 2012) zwracał uwagę na „ujęzykowanie” pamięci. Marta Wójcicka podkreśla także jej „utekstowanie” (Wójcicka 2014: 320).

W artykule dokonam rekonstrukcji wybranych stereotypów etnicznych i postaram się odpowiedzieć na pytania o dostępną w nich treść pamięci, o to, w jaki sposób w wyobrażeniach zbiorowych przekazywano lub kreowano historię. Podstawę materiałową analiz stanowią trzy typy danych, w których mowa o Tatarach, Turkach, Szwedach i Kozakach. Są to dane: a) systemowe (nazwy, etymologia, derywaty, synonimy, frazeologizmy)<sup>2</sup>, pochodzące z ogólnych i gwarowych słowników języka polskiego, b) tekstowe (folklorystyczne) oraz c) zapisy wierzeń i praktyk (dane etnograficzne). Ze względu na obszerność tych materiałów zostały one poddane wstępnej selekcji tak, by dotyczyły wyłącznie zagadnień związanych z historią kontaktów polsko-obcych. Wyobrażenia zostały zrekonstruowane przy zastosowaniu definicji kognitywnej w sposób zaproponowany przez Jerzego Bartmińskiego w *Zeszytach próbnym Słownika ludowych stereotypów językowych* (SLSJ 1980; Bartmiński 1988), a następnie zastosowany w kolejnych częściach *Słownika stereotypów i symboli ludowych* (SSiSL 1996, 1999, 2012, 2017, 2018).

Wybór stereotypów do analizy w tym artykule był nieprzypadkowy, bo związany z ich podobnym schematem kognitywnym (por. Łaskiewicz 2013, 2014, 2016, 2018) oraz z faktem, że są to stereotypy odtwarzane z odległej perspektywy czasowej (przynajmniej kilku wieków)<sup>3</sup>. To odróżnia prezentowane tu obrazy od wyobrażeń np. Niemca (Bartmiński 1998), Rosjanina (Bartmiński, Lappo, Majer-Baranowska 2002), Ukrainca (Paclawska 2009), na które miały wpływ nieodległe w czasie doświadczenia wojen z XX wieku oraz możliwość weryfikowania stereotypów przez osoby, które wciąż pamiętają swoje kontakty np. z okupantem.

## 2. Stereotypowe obrazy obcych

### 2.1. Tatar

*Tatar* w słownikach języka polskiego to ‘członek jednego z ludów tureckich, zamieszkujący dziś głównie tereny Powołża, Syberii, Krymu i Kaukazu;

<sup>2</sup> Zgodnie ze stwierdzeniem Jerzego Bartmińskiego: „Przeszłość żyje we współczesności. Zasoby naszego współczesnego języka, więc formy gramatyczne i podstawowe słowa, choć nie przyciągają naszej uwagi, wyznaczają horyzonty naszego myślenia, budują nasz obraz świata i określają rzeczywistą tożsamość naszej kultury narodowej” (Bartmiński 2015: 12).

<sup>3</sup> Por. „Minęły jednak lata szwedzkiej zawieruchy, a po chłopskich chałupach nadal śpiewano o okrucieństwach groźnych skandynawskich żołdaków [...] wyraźnie można stwierdzić, że przez całe dwa stulecia pieśni te cieszyły się popularnością w środowisku ludowym” Bar ŚrodP 423.

także ich potomek' PSWP Zgół 42/302 i z kwalifikatorem „historycznie” – ‘członek jednego z ludów zamieszkujących imperium mongolskie i Złotą Orde, które od XII wieku najeżdżały zbrojnie kraje azjatyckie i europejskie’ PSWP Zgół 42/303. Jak notuje Aleksander Brückner, „od tej nazwy koczowników przezwano ziela i rośliny” Brüc SE 567. Stąd nazwa gryki *tatarka* SJP Dor 9/69, związana z podaniem o przywiezieniu przez Tatarów nieznannej wcześniej kaszy do Polski Nitsch Świat 90.

W języku ludowym i tekstach folkloru utrwaliło się postrzeżenie Tatarów jako najeźdźców i utożsamianie ich z napadami, spustoszeniem, szkodami, por. przysł. *Gdzie Tatar przejdzie, tam trawa nie rośnie* NKPP Tatar 6; *Kędy Tatarzy przeszli, tam trawa znikła, uschły drzewa i wyschły wody* Bar Chłop 66. Spustoszenie, jakie pozostawało po najazdach tatarskich, znalazło odzwierciedlenie we frazeologizmach: *najazd tatarski, pustki jakby po Tatarach / jak po Tatarach naprawiać trzeba* NKPP Tatar 22. W opowieści nawet drzewo podcięte przez Tatara marnieje: *Bo to już taka twardo zatruta wiara w tych Tatarach, że się nie tylko człowiek nie obaczy, gdy go skaleczą, ale nawet i drzewinie szkodzi* K 51 Sa-Kr 84.

Jego działania doprowadzają do tego, że świat staje się martwy, bez życia (zarówno w sensie dosłownym, jak i symbolicznym). Napady tatarskie w dawnej Rzeczypospolitej były uznawane za jedną z najstraszliwszych klęsk (Baranowski 1952: 6). Nawet jeżeli chłopci ocalili swoje życie, to nie uniknęli grabieży i pożaru, gdyż Tatarzy „ogniem i mieczem pustoszyli [kraj]” K 5 Krak 303:

[1] *Tatarzy przemierzali świat, jak stado dzikich zwierząt. W miejscach swego pobytu nie pozostawiali żadnej żywej istoty ani żadnego zielonego źdźbła pszenicy* Zin Krak 90; *Najpierw wpadli do naszej ziemi Tatarowie i Kozakowie. Ile zburzyli kościołów, ile spalili miast i wiosek, ile ludzi wymordowali – tego nikt nie zliczy* Hajd Nie 242.

Strach przed ich pojawieniem się w wiosce był ogromny, większy nawet niż przed dzikimi zwierzętami Chęt Kurp 11. Tatar, postrzegany jako dziki i obcy, staje się nosicielem najgorszych cech, w polszczyźnie gwarowej oznacza także ‘sadystę’ Szym SDom 7/1016. Pośrednio jest z tym związane kolejne znaczenie słowa *tatar* – rodzaj ‘bata, składającego się z krótkiej, mocnej rękojeści i długiego [...] sznura, używany dawniej głównie przez pasterzy bydła’ Kaś SGO 2/477. Wyrażenie *za czasów tatarskich* i zwrot *gdy Tatarzy przybyli*, odnoszą się do przeszłości, nie oznaczają konkretnej daty, ale „najdalszą z możliwych odległości w czasie” Hajd Nie 10. Natomiast określenie *tatarskie góry* w zamówieniu pogody oznacza miejsce obce, odległe, bez wody, a więc martwe, bez znaku życia K 19 Kiel 197. To, co *tatarskie*, kojarzone jest zatem z tym, co odległe zarówno w czasie, jak i w przestrzeni.

Agresywność Tatarów łączono z rozlewem krwi: *Tatarzy wpadłszy do Polski pod hetmanem Nogajem, przyszli pod Sandomierz i tyle ludzi wyścinali,*

*aż się krew potokami do Wisły lała* Siem Pod 48. W pieśni dziewczyna żałuje chłopca: *Już nie siądzie Jaś za stołem, płacze Kasia za sokotem, Jaś twój z pola nie uciecze. O! Po szabli krew mu ciecze. I wzięli go na mary, zabili go Tatarzy* K 71 San 46.

Powszechne w świadomości ludowej było przekonanie, że Tatarzy (jako poganie) nie szanowali świętości, niszczyli, bezcześcili kościoły, cerkwie i klasztory. Dla ludności polskiej, przywiązanej do religii, powodem szczególnego oburzenia było to, że mordowali oni zakonników i zakonnice: *Zakonnicy uchodzący przed Tatarami, spotkani przez nich we wsi Szewce, wymordowani zostali, a klasztor złupiony* K 34 Cheł 27. W podaniach mowa o tym, że przed Tatarami uciekały święte: Kinga Siem Pod 45, Grzeg Spisz 26–27; Salomea K 20 Rad 286 i Kunegunda K 48 Ta-Rz 39, Wisła 1895/100, a błogosławiona Bronisława została zamordowana przez Tatarów podczas modlitwy Zin Krak 99.

Według podania to Tatarzy ukradli obraz Matki Boskiej Częstochowskiej: *Napadli jednak na Częstochowę Tatarzy, a widząc piękny obraz otoczony bogactwami i klejnotami, zrabowali go* Sim Świat 142. W pieśni ksiądz zamierza ukryć cudowny obraz przed Tatarami: *Raz horda tatarska obległa nasz kraj, Opolczyk wziął obraz, by ukryć od zgraj* Bart PANLub 3/597, chociaż według świadectw historycznych (mimo powszechnego przypisywania tego czynu różnym grupom etnicznie i/lub religijnie obcym) napadu na klasztor i zbezczeszczenia obrazu dokonali Polacy Bart PANLub 3/597.

Tatarów postrzegano jako ludzi okrutnych, przerażających swoją bezwzględnością. Nazywano też wprost *dziczą*:

[2] *Straszny musiał to być naród. Ludzie na wieść o Tatarach porzucali osady, dobytek, a życie chronili po debrach i wertepach, co dalej od szlaku, którym dzicz ciągnęła* Hajd Nie 102;

[3] *Zaczęły napływać pogłoski, że od Wschodu znowu nadciągają Tatarzy. Ludzie struchleli, kiedy usłyszeli tę nowinę, a matki trzymały dzieci blisko piersi, ponieważ samo słowo Tatar mroziło krew w żyłach* Zin Krak 90.

Mimo przewagi liczebnej, dzikości i zaciętości wrogów polscy chłopci, żołnierze czy wiejskie kobiety podejmują walkę i pokonują Tatarów (powsz.). Według legend po stronie ofiar miała stawać Matka Boska i pozostająca pod jej władzą przyroda:

[4] *Oto z nieboskłonu spadły potoki deszczu, zastaniając niby tarczą, ukrytych w puszczy. Jednocześnie wody cichego źródła weszły gwałtownie i uderzały potężną falą na nieprzyjaciela* [Tatarów] Wojew Opocz 75.

Na pamiątkę bohaterskiego pokonania Tatarów za czasów Leszka Czarnego w Zwierzyńcu pod Krakowem (obecnie dzielnica miasta) obchodzone jest święto Lajkonika K 5 Krak 302. Ważne w tym aspekcie są także toponimy,

które upamiętniają prawdziwe bądź rzekome potyczki z Tatarami, które miały mieć tam miejsce:

[5] *Gdy Tatarzy plądrowali Polskę, nasi nie mogąc wytrzymać naporu dzikiej gromady, schronili się za murem tego ogrodu i tu stawiali opór nieprzyjacielowi. [Zajechali Tatarów od tyłu i pokonali] Po kilkogodzinnej walce Polacy zwyciężyli i na pamiątkę miejsce to nazwali Kleparzem, że tam wroga skleпали* Wisła 1902/331.

Nazwa *Doliny Kościeliskiej* powstała ponoć od mnóstwa kości nieprzyjaciół tatarskich lub szwedzkich K 45 Gór 529. Po bitwach z Tatarami i ich najazdach na Polskę pozostawały elementy fortyfikacji, kopce K 19 Kiel 186, góry i mogiły, zwane *tatarskimi*, które obrastały legendami i stawały się punktem wyjścia do snucia opowieści o przeszłości.

## 2.2. Kozak

*Kozak* to ‘żołnierz lekkiej jazdy, złożony z Kozaków, w dawnej Polsce, Rosji, Prusach lub Turcji, także w dawnym wojsku polskim’ PSWP Zgół 17/429 oraz ‘członek grupy ludności, która tworzyła w XV–XVII wieku swoisty wolny stan w Rzeczypospolitej i w XVI–XVIII wieku w państwie moskiewskim (potem Rosji), zamieszkując tereny Ukrainy i południowo-wschodniej Rosji’ PSWP Zgół 17/430. W polszczyźnie ludowej i potocznej *kozak* to ‘śmiały, popisujący się odwagą i brawurą mężczyzna’ PSWP Zgół 17/429; ‘śmiałek’, ‘łobuz’ SGP PAN/K; ‘chłopak, zawadiaka, zuchwalec’, gdyż jak stwierdził Jan Stanisław Bystroń, pierwotna nazwa plemienia stała się określeniem cech charakteru Byst Meg 107–108. Kategoryzowany jest jako *obcy* (w pieśniach przybywa z *obcej strony*, z *Ukrainy* Szym Podl 1/247, podob. Szym Podl 1/263, z Zaporozża K 82 Cheł 78–79) oraz wróg K 57 RuśC 1180–1181.

W świadomości ludowej i potocznej utrzymało się przekonanie, że oddziały kozackie napadały na polskie wsie, grabiąc je i niszcząc, stąd przysłowie: *Dla Kozaka największa uciecha, co napadnie, schować do miecha* NKKP Kozak 6, czy *Usarz kopią na czele, kozak natarciem z boku, hajduk rusznicą z zasadzki – wiele dokazują* NKPP Husarz 4. O kradzieżach, jakich dokonywali Kozacy, mowa m.in. w pieśni dziadowskiej:

[6] *Kilkunastu raz Kozaków do chłopca zjechało, i dalejże owsa, siana szukać, gdzie się dało. Jedni w komorze, w stodole, po chatupie „smotrąją”, Inni w szafach, garczkach, łózkach, jak to zwyczaj mają. [...] chłop to widział, żal go ścisła, w sercu swem boleje[e]... Ach! To moja krwawa praca, co się z nią dzieje. Ja się tyle napracowałam, a dziś ta hołota wszystko mi zabierze z domu, na cóż ma robota* LL 1973/4–5/38–39.

W podaniach ludowych najazdy kozackie (podobnie jak tatarskie) traktowano jako karę za grzechy Hajd Nie 242. Ze strachu ludność polska ukrywała się w lasach i puszczech: „Obawa przed dzikimi zwierzętami była mniejsza, niż

strach przed okrutnym wrogiem... wielu takich zbiegów uciekło do puszczy kurpiowskiej przed napadami Litwinów, Jadźwingów, Tatarów i Kozaków. Uciekali na puszcę i chłopci przed pańszczyzną” Chęć Kurp 11. W dumce mowa o dziewczynie, która w drodze do swoich trzech braci spotkała Kozaków i w obawie przed nimi skoczyła w dunań Szym Podl 2/109.

W walkach z Kozakami ujawniły się różne postawy polskich chłopów – aktywna walka z wrogiem i obrona mienia oraz bierne podporządkowanie się losowi. Zaangażowanie i obrona swojego dobytku przed najeźdźcą jest szczególnie ceniona i wysoko wartościowana LL 1973/4-5/38-39. W gadce król Polski prosi pustelników o modlitwę za brata, który poległ w walce z Kozakami oraz o to, by Bóg zesłał na ziemię Mściciela LL 1974/6/24-25. Na wieść o wojnie z Kozakami i Ukrainą powstali z grobu umarli proszą Boga-mściciela o pomoc Siem Pod 50.

W innym tekście dziewczyna nie budzi rano Kozaka, który u niej nocuje, tym samym pozwala na zabranie jego konia przez husarię: *O dziewczyno, zdradzieliśko moja, nie obudziłaś mnie raniućko do konia. Już usary kónia osiodłały, i już prec na nim pojechały* K 48 Ta-Rz 172. Kozak jest w tekstach folkloru wyśmiewany, przedstawiany w sytuacjach komicznych (być może po to, by dodać otuchy Polakom i zmniejszyć strach przed wrogiem) K 4 Kuj 213-214, podob.: K 17 Lub 29, K 5 Krak 202, jego odwaga podawana jest w wątpliwość, ponieważ jest się mu w stanie przeciwstawić nawet dziewczyna K 57 RusC 1180-1181, war.: K 82 Cheł 78-79, Lud 1905/41, 52, Stef SłW 3/124.

### 2.3. Szwed

W słownikach języka polskiego *Szwed* to ‘człowiek narodowości szwedzkiej; obywatel Szwecji’ SJP Dor 8/1209, a ponieważ Szwecja to – wedle wyobrażeń ludowych – zimna i wietrzna kraina, por. m.in. *szwedy* ‘wiatry północne’ Sych SGKasz 5/311. Pośrednio w związku z potocznymi wyobrażeniami na temat ostrej, wietrznej pogody pozostaje nazwa *szwedka* ‘wiatrówka, tj. kurtka chroniąca przed zimnem i deszczem’ SJP Dub 3/1154; *koniczyna szwedzka* ‘roślina pastewna’ SJP Dor 8/1210, która jest wyjątkowo odporna na mrozy, podobnie *żyto szwedzkie* ‘żyto ozime’ Tyrp Cudz 210.

W relacjach potocznych, podaniach i zapisach wierzeń utrwalone zostały liczne informacje o tym, że także Szwedzi pustoszyli Polskę, „Wydarzenia z wojen szwedzkich długo przetrwały w pamięci ludu polskiego. Były to wojny przewlekłe i okupacja obcych wojsk dała się mocno we znaki ludowi. [...] Pomorzanie szczególnie dobrze zapamiętali ten czarny okres ich historii, bo najdłużej trwała okupacja szwedzka właśnie na Pomorzu” Łęg Pom 183. Mowa o tym również w przysłowiach: *Szwedy narobiły w Polsce bidy* NKPP

Szwecja 12; *To je dawniã nasza bieda, jakbë preszed prez nas Szveda* Sych SGKasz 5/311. O swobodnym poruszaniu się, bez napotykania na przeszkody, mówi porównanie: *łazi po świecie jak Szwed po Polsce* K 15 Poz 165. Najazdy szwedzkie ze względu na swą rozległość i zniszczenia, jakie przyniosły, nazwano *potopem*, stąd frazeologizm *potop szwedzki*, por. Zgół PSWP 31/286.

Ze Szwedami wiązano niszczenie doprowadzające do upadku osady i wsie Wisła 1893/185, K 20 Rad 16, zamki K 5 Krak 41, podob. K 9 Poz 7, K 10 Poz 14, 121, K 15 Poz 165, K 39 Poz 10, K 49 Sa-Kr 2, Wisła 1893/184, Hajd Nie 190–191, Kost Klech 88–89, Dzik Klech 56, Zwol Leg 26:

[7] *Bodaj to byli nigdy nie postali Szwedzi, w stodołach zboże nam pobrali, dwa razy piwa raz po raz wypili, świni i bydła dosyć nam pobili, spalili pszczoły, tu nasze parkany. Brali pieniądze i szlachetne pany w dybki sadzali pod wartę. Siła różnego ludu ręka szwedzka biła* Bar ŚrodP 424.

Nawet nazwa botaniczna *szwedzka mucha* oznacza w polszczyźnie ‘niebezpiecznego szkodnika atakującego zasiewy zboża’ SJP Dor 8/1210.

O okresie najazdów szwedzkich mówi się, że *było to za czasów, gdy Szwedzi zza morza po raz pierwszy ogniem i mieczem pustoszyli nasz kraj* LL 3/1962/37 – kojarzy się go więc z pożogą i biedą. W podaniach z Kaszub mowa o *łunach płonących wsi*, rabowaniu chat i porywaniu kobiet. *Szwedzi podpalali stodoły, strzelali z muszkietów, przytracali do siodła zrabowane gęsi, kury, szaty i pierzyny* Kost Klech 195, okradali chłopów i mieszczan Kost Klech 194, bezczęścili kościoły K 18 Kiel 26, K 9 Poz 7, 266, K 10 Poz 14, Wisła 1903/748, Hajd Nie 155: *Plądrowali oni [Szwedzi] okropnie w Polsce, rabowali kościoły, klasztory i zamki, palili wsie, miasteczka; zrabowane zaś świątynie Boże w stajnie zamieniali* K 15 Poz 165, nie szanowali świętości: „Na murze klasztoru Karmelitów jest obraz Matki Boskiej słynny cudami, mianowicie w czasie najazdu Szwedów dokonaniemi Twarz Maryi uderzona puginałem przez Szweda, krwią ociekła” K 5 Krak 12.

Pokonanie Szwedów przez Polaków było karą od Boga za popełnione przez najeźdźców grzechy. Podobnie nieudane próby zdobycia klasztoru jasnogórskiego stały się symbolem sprawiedliwości i opieki Matki Boskiej nad Polską: *Tyś swą skruszyła nogą łeb smokowi, Tyś świetne startła rogi Turczynowi. Tyś Jasną Górę płaszczem okrywała, gdy jój potęga Szwedów dobywała* K 19 Kiel 134–135.

W tekstach podań został utrwalony fakt, iż Szwedzi bardzo surowo obchodzili się z porwanymi ludźmi: *Wieści to groźne, które wystannicy przywieźli. Szwedzi! Szwedzi Rzeczypospolitą najeżdżają. W kajdany lud cały zakuć chcą* Leg Kurp 125, torturowali ich, a w sposób szczególny znęcali się nad kobietami i dziećmi: *Swedy w naszym kraju tak dokazywały, że dzieci zabijali, a babom piersi odrzynali* MAAE 1896/292, *dzieci pruli i zabijali* MAAE 1897/267;



*Wszystkich ludzi zabijali. Ale jak zabijali! Małe dzieci ustawiali pod ścianą i dusili tawo, kobietom obrzynali piersi i jeszcze przesyrywali jęczmiennymi plewami, a potem wkładali wsiech do ognia i palili żywcem* LL 1960/2–3/84. Informacje o szwedzkich torturach i okrucieństwach przekazywane są zarówno w podaniach i legendach, jak i w pieśniach historycznych:

[8] *Stała nam się w Polsce trwoga, ni od ludzi, ni od Boga, od niezbędnych heretyków zginęło dość katolików. Matkom piersi obrzynali i na ziemię psom ciskali, w bokach dziury wyrzynali i jęczmienne ości tkali. I że małe dziatki brali i w kotłach je gotowali; a jak ci je zgotowali, ojcu, matce jeść kazali* Szczot Chłop 68.

Szwedzi w tekstach ludowych są przedstawiani jako okrutni i mściwi:

[9] *Szwedy, co prowadzili wojnę z Polakami, beli okrutni. Oni ludziom wbijeli drzazgi za pazury, tapali ludzi, jeden trzymał, a drugi wlewał do gęby gnojówkę, paleli kościoły, bodaj kościół w Mikołajkach też zniszczeni. Jak Szwedy nocą maszerowali albo szukali ludzi, to świecili sobie zapalonymi wiechciami słomy. Mówią ludzie, że przed Szwedem to nikt się ukryć nie mógł, bo jak on obaczył do zwierciadła, to wszystko widział ... Jeszcze jak odchodzili, to grozieli, że jak wrócą, to nawet dziecku nie ostawią żywego w kolebce* Hajd Nie 196.

Ze Szwedami walczą Kurpie: *Na Kopańskim moście stali dziwni goście [Szwedzi] i fuzyje mieli; o tem nie wiedzieli, że Kurpsie też mają i tego strzelają. Choć Myszyniec płonie od rzucanej drzazgi, My na swym zagonie zbijem was na miazgi* Byst Hist 61–62. Zwycięstwa nad Szwedami zostały utrwalone we frazeologizmach: *zginął jak Szwed w Kampinoskiej Puszczy* NKPP Szwecja 16 (nawiązanie do walk z okresu potopu szwedzkiego w Puszczy Kampinowskiej), *przepadł jak Szwed pod Połtawą* (aluzja do klęski Szwedów, zadanej im przez Piotra Wielkiego pod Połtawą w 1709 r. i ucieczki Karola XII do Turcji) NKPP Szwecja 10.

W legendach i podaniach mówi się o pokonywaniu Szwedów przez Stefana Czarnieckiego K 9 Poz 19, podob. K 18 Kiel 8, Byst Hist 25, LL 2–3/1960/84, który zgodnie z zapisem folklorystycznym był pomysłowym wojownikiem: *dwie kule armatnie połączone z sobą długim łańcuchem jednocześnie z dwóch oddalonych od siebie armat wystrzeliwać kazał na nieprzyjaciela, którego całe kolumny tańców zmiatał z kretesem* Hajd Nie 21. W tradycji ludowej stał się on bohaterem i wybawcą: *Podczas strasznego najazdu Szwedów, gdy ci cały kraj prawie zburzyli, gdy pomsta doszła do tego, że kobiety zarówno z mężczyznami męczono, znalazł się wtedy wielki wojownik Czarniecki, co wszystkich od Szwedów oswobodził, pokonawszy ich moc i potęgę* Hajd Nie 192–193.

Według legend w walkę z wrogiem po stronie polskiej angażowała się Matka Boska Byst Hist 61–62. Jej cudownemu wstawiennictwu przypisuje się zwycięstwo nad Szwedami pod Jasną Górą, a w konsekwencji też – kres

potopu szwedzkiego. Interwencję Matki Bożej odbierano jako znak niebios i karę zesłaną na niewiernych heretyków Byst Dz 1/104.

Zgodnie z zapisem wierzeniowym Przemyśl od najazdu Szwedów uratowały relikwie św. Wincentego (patrona miasta), za sprawą których puścił łód na Sanie w marcu 1656 r. i nie doszło do wtargnięcia Szwedów do miasta K 35 Przem 3.

Wierzono też, że co roku duchy polskiego wojska walczą ze Szwedami (i tak ma być do końca świata) LL 1960/2–3/84. W podaniu Czarniecki czeka, by rozgromić wojska nieprzyjaciół, a by go przywołać na pomoc, należy zadzwonić w dzwon nad jego grobem Hajd Nie 193.

Według legend i podań ofiary walk ze Szwedami były liczne. Krew rannych lała się strumieniami do rzek lub płynęła przez rynek miasta Hajd Nie 192. W pobliżu okopów czy miejsc bitew ukazują się polegli bohaterowie lub wojsko: *Dusze poległych swoich i nieprzyjaciół ciągle się tam błakają i błakać się będą* Hajd Nie 194. O wydarzeniach dawnych, odległych w czasie mówi się: *było to za starego Szweda; jak były Szwedy* NKPP Szwecja 3, czy *było to wtedy, kiedy szli przez d..ę Szwedy* Wisła 1893/753. Na określenie czegoś starego, dawnego mówi się: *to po starych Szwedach* NKPP Szwecja 8, K 15 Poz 165, choć nie ma to odniesienia do jednego konkretnego wydarzenia historycznego.

O kontaktach ze Szwedami świadczy również nazwa *Szwedy* i przymiotnik *szwedzki* w nazwach miasteczek, wsi, obiektów geograficznych i pozostałości po fortyfikacjach Wisła 1893/184, 185, podob.: Wisła 1893/602, Wisła 1894/154, K 15 Poz 165, Byst Dz 1/105, Hajd Nie 195, Ond Cud 90, Wisła 1902/440, 564; „Z czasów szwedzkich są w Kraśniku i okolicy różne pamiątki, gdyż w r. 1658 przez czas dłuższy przebywali tu Szwedzi pod wodzą samego króla Karola Gustawa” Wisła 1902/440.

Nazwy miejscowe: *Trupiarnia* K 18 Kiel 8 i *Kościelisko* K 45 Pod 529 są związane z legendami o poległych tam Szwedach; *Psia górka* została tak nazwana dlatego, że po wymarszu wojsk szwedzkich, zbiegły się na to miejsce psy i wygrzebywały ciała zabitych Wisła 1902/440. Według jednej z legend tama z piasku prowadząca przez jezioro Łopienno ma pochodzić z czasów szwedzkich. Szwedzi nie mogli się przedostać przez jezioro, więc każdy z nich wziął pełną czapkę piasku i wysypał ją, a ponieważ było ich wielu, to usypali tamę Szul Fol 416.

## 2.4. Turek

W języku polskim *Turek*, *Turczyn* to ‘człowiek rodem z Turcji [...] wyznający wiarę Mahometa’ Zdan SJP 2/1733. W polszczyźnie ludowej *turek*

to także nazwa ‘konia’ – najlepszego, którym uszlachetniano rasy polskich koni kawalerskich, o czym świadczy też powszechne na terenie Polski przysłowie: *Koń Turek, – chłop Mazurek, czapka magierka (krakowska), – szabla węgierka* – mówiące o rzeczach najlepszego gatunku (powszechne).

W polskiej kulturze ludowej Turek kategoryzowany jest jako obcy zarówno w aspekcie terytorialnym (jest to najeźdźca z południa K 7 Krak 37), jak i w aspekcie etycznym – *wróg* K 73 Krak 2/140. O dystansie kulturowym świadczy także powiedzenie (*siedzieć*) *jak na tureckim kazaniu* w znaczeniu nic nie rozumieć NKPP kazanie 7. W tekstach polskiego folkloru Turkom przypisywane jest okrucieństwo, o czym świadczą opisy stosowanych tortur Byst Pieś 98; Byst Hist 47, 48. Według przysłów i frazeologizmów są oni złymi ludźmi: *Nad Turki i Tatarzy nie ma gorszej wiary* NKPP Turcja 12. Wyzwiskiem jest powiedzenie o kimś, że jest *gorszy niż Turek* NKPP Turcja 7. W myśl przysłowia – nigdy między Polakami i Turkami nie będzie zgody: *Póki świat światem nie będzie Polak z Turkiem bratem* NKPP Polska 98c<sup>4</sup>.

W pieśniach historycznych zostały utrwalone walki wojska polskiego z Turkami Cisz Sławk 120 pod Kamieńcem Podolskim Fisch Lud 187 i pod Wiedniem:

[10] *W sławnym mieście Kamieńcu trzy korony polskie; W sławnym mieście Kamieńcu granice podolskie. A w niedzielę bardzo rano miasto odebrano; piędziesiąt młodych dziewcząt Turczynowi dano. Turczyn z hordą [Tatarzy] przystąpiwszy Cymboryję zdjęto; siedemdziesiąt zakonników w tym klasztorze ścięto* Pau Gal 66;

*Pod Kamieńcem pod Podolskim stoi Turek z swoim wojskiem; stoi, stoi, nie wojuje więcej wojska potrzebuje. Hetman w polu kołem toczy, Tureczyźnie pluje w oczy. Leci strzała za strzałami, krew się leje promieniami, promieniami i dziurami, wielki strach z wojakami; war.: ... leci kula jaze furczy, leje się krew aze ciurczy; leci kula za kulami leje się krew rękawami* K 2 San 156–157, war.: K 16 Lub 301, Fisch Lub 361, Ol Podl 156, K 30 Pok 267–268, K 39 Pom 210–211, Pau Gal 67–68, LL 4–6/1962/92.

Walki z Turkami kończyły się dotkliwymi stratami: *Kiedyś, bardzo dawno, Turek wojował z królem polskim, a w tej wojnie tyle wojska wybił Polakom, że im zostało tylko osiemdziesiąt koni* Hajd Nie 207–208. Niebezpieczeństwo ze strony Turków zmuszało chłopów do ukrywania się w górach Goł Lud 13, lasach lub na bagnach Wisła 1893/185.

Bohaterem i wzorem do naśladowania stał się wedle tekstów ludowych król Jan III Sobieski – uosobienie wierzącego katolika, pokładającego ufność w Bogu i Matce Boskiej. Poza bohaterską obroną Wiednia i pokonaniem Turków Bar ŚródP 423 wślawił się także, w oczach ludu, odbudową zniszczeń: kościołów, klasztorów i domów: *Cóż tam za bogactwo Turcy tam nie mieli,*

<sup>4</sup> W wariantach przysłowia także z Niemcem (najczęstsza ekwiwalencja) lub Rusinem NKPP Polska 98a–b.

*kościoty i domy wszystko zrabowali. Powrócił Sobieski i w Wiedniu panował. Klasztory i domy po wojnie budował* Byst Hist 53. Matce Boskiej za okazane wsparcie i opiekę ofiarował złoty welon, złotą koronę i suknię wysadzaną złotem i brylantami Byst Hist 54.

Polskim wojownikom miał pomagać Jan Karol Chodkiewicz, który jeśli zostanie wezwany, powstanie, by pomóc Polakom: *Chodkiewicz, umierając, powiedział do przytomnych: – Jeśli raz jeszcze Turcy najadą Polskę, przyjdźcie na mój grób i zastukajcie trzy razy moją hetmańską buławą, mówiąc: „Chodkiewiczu, wstawaj, Turcy Polskę najechali!”* Wtedy powstanę i pobiję ich na zawsze, bo tak mi było dzisiejszej nocy od Boga objawione Hajd Nie 207. Jednak wódz wezwany nie w porę, gdy Turków jeszcze nie było widać, a oddziały polskie nie zostały zgrupowane, nie mógł udzielić pomocy: *Położył się nazad do grobu i grób się zamknął* Hajd Nie 207, a Turcy zajęli wtedy Kamieniec Podolski i część Podola.

W tekstach ludowych niesprawiedliwość i zwierzęca natura najeźdźców nie pozostają bez kary. Święta Jadwiga prosi Matkę Boską o sen dla poległych za wiarę żołnierzy, którzy obudzą się podczas kolejnej wojny:

[11] *Za dawnych czasów przyszli raz byli pod Trzebnicę Turcy z ogromnym wojskiem, domagając się, ażeby Polacy przeszli na ich wiarę, a kościół na turecki zamienili. Polacy choć ich była bardzo mała garstka, nie chcieli na to przystać, ale zaczęli się bić. Bili się tak doskonale, że chociaż zaledwie jeden chrześcijanin był na dziesięciu Turków, pobili ich przecież wszystkich; ale cóż, kiedy i z Polaków jeden jedyny dowódca żywy został, a i ten śmiertelnie zraniony. Święta Jadwiga uprosiła wtedy u Matki Boskiej, że zranionemu dowódcy wróciła zdrowie, a wszystkim, co za wiarę świętą polegli, śmierć na sen zamieniła. [Śpią oni wszyscy z Jadwigą w jaskini, tylko dowódca siedzi na kamieniu i odmawia różaniec.] Ale kiedy będzie wojna o wiarę, dowódca ów sam w dzwon uderzy, a śpiący rycerze wstaną, wyjdą na świat z bronią, będą walczyli i zwyciężali* Sim Świat 136–137.

Matka Boska wstawia się za królem Sobieskim i pomaga mu pokonać Turków: *I modlił się gorąco z północy do rana. Zawołała [Najświętsza Panna] z obrazu: powstań na kolana! Powstań królu Sobecki, który krzyżem leżysz, za przyczyną téj Panny Turczyzna zwyciężysz.* K 19 Kiel 131–132, war. Nyr Kar 82. Także Bóg w ludowych pieśniach historycznych wysłuchuje błagań Rak Dum 125 i karze pogan za ich grzechy: *Wejrzał sam Bóg z nieba, z nieba wysokiego, spuścił deszcz kamienny [na Turków] wybił do jednego* Byst Hist 51, war.: Ad Śpiew 1/42; *Z kamiennego deszczu woda się zrobiła, zabrała do morza, Turka potopiła*<sup>5</sup>.

W pieśniach historycznych podnoszenie ręki na świętości sprowadza na Turków karę:

<sup>5</sup> Zob. hasło „deszcz kamienny” SSiSL 1/3/172–173.

[12] *Gdy już nadchodziły tureckie okręty, na tém miejscu stanęły, gdzie był obraz święty. A gdy już tam wyszli wszyscy z orężami, cztery razy obraży cięli Przenajświętszej Panny. A jak ci go cięli wszyscy wyginęli, tamok ci się Turcyńni cuda doznawali.* K 6 Krak 232–234;

*Pewnego razu wybuchła wojna. Obce wojska rabowały i niszczyły, co się dało. Wpadli też do Kościoła, w którym znajdował się święty obraz Matki Bożej. Kiedy tylko ujrzeli wszystkie kosztowności zawieszono wokół obrazu, postanowili go zrabować. [...] W międzyczasie jednak siły wroga zostały pobite i rabusie musieli uciekać. Udało im się z sobą zabrać obraz, ale gdy uciekali pojawiła się mgła, że nie mogli rozpoznać nieprzyjaciół. Rzeź była tak wielka, że swoi napadali na swoich. Po skończeniu bitwy ujrano nieszczęście i odniesiono obraz na miejsce Sim Świat 142.*

W podaniu król polski, którego wojsko zostało zdziesiątkowane, otrzymał pomoc: słońce świeciło u niego trzy godziny dłużej. Kiedy król turecki (gdz jego wojsko w ciemnościach wybijało się wzajemnie) poprosił Matkę Boską o pomoc i ją otrzymał, z wdzięczności za uratowanie życia, wybudował kościół i obiecał, że już nie będzie walczyć z Polakami Hajd Nie 207–208, por. też Bart PANLub.

Zwycięstwa, jakie odnosili Turcy, kojarzono z pomocą nieczystych mocy: *W sławnej klęsce pod Warną w roku 1444 Antychryst ciała poległych Turków wskrzeszał, obracając ich twarze ku światłu księżyca* Hajd Nie 206–207.

Pamiętkami potyczek z Turkami są nazwy miejscowe, np. nazwa pola za wsią Leszczyny, nazywanego *Turkiem* lub *Turkowym Polem*, bo podczas ucieczki turecki dowódca zaklął pole: *I od tego czasu po dziś dzień, mimo starań rolników, nic się rodzić tam nie chce* Hajd Nie 208–209. Według opowieści pozostałościami po dawnych tureckich obozach na terenie Polski są tzw. *tureckie słupy* Wisła 1893/603.

### 3. Historia w stereotypach etnicznych

W „akcie pamiętania” Chlebda wyróżnia cztery ważne aspekty: podmiot, przedmiot, treść i obserwatora:

W każdym akcie pamiętania oraz w każdym akcie mówienia o pamięci (relacjonowania jej zawartości) dają się wyróżnić cztery czynniki konstytutywne: **podmiot pamięci** (ktoś, kto pamięta), **przedmiot pamięci** (to, co jest pamięcią obejmowane, czego pamięć dotyczy), **treść pamięci**, jej zawartość utkana z materii psychicznej i dana nam w różnych fizycznych relacjach (narracjach), wreszcie **obserwator** – ktoś, kto postrzega treść pamięci i o niej w owych relacjach innych powiadamia (Chlebda 2012: 111).

W stereotypach jako nośnikach pamięci wyróżnione przez opolskiego lingwistę „czynniki konstytutywne” są niezwykle istotne, bo silnie stabilizowane, powstaje jednak pytanie, czy są to wszystkie parametry istotne dla „aktów pamiętania” utrwalonych w zbiorowej świadomości.

W świetle analizowanych stereotypów **podmiot pamięci** to co prawda nie bezpośredni uczestnik zdarzeń, ale strażnik polskiej pamięci historycznej, Polak-katolik, ufny zwłaszcza w pomoc Matki Boskiej, współczujący tym, którzy doświadczali wojen, mordów, ran i grabieży. **Przedmiot** jest jednoznaczny i oczywisty – jest nim historia relacji polsko-szwedzkich, polsko-tatarskich, polsko-tureckich i polsko-kozackich. Znacznie bardziej rozbudowaną i skomplikowaną kwestią jest jednak **treść** pamięci. Główną cechą analizowanych stereotypów etnicznych jest ich ahistoryczność. Zakres wiedzy historycznej wyłaniający się z tekstów folkloru jest z jednej strony wąski i ubogi, ponieważ historia jest tylko tłem (w związku z tym dokonywano selekcji i wielu uproszczeń): opisy sprowadzają się do walk Polaków z Tatarami/Turkami/Szwedami/Kozakami najczęściej bez szczegółowych informacji pozwalających zlokalizować te wydarzenia w czasie i w przestrzeni. Z drugiej – opis jest bogatszy, bo rozszerza i uzupełnia wiedzę o fantastyczne wydarzenia i motywacje bohaterów.

Mimo odwołań do faktów (np.: pokonanie Tatarów przez Leszka Czarnego pod Krakowem, potop szwedzki, oblężenie Kamieńca Podolskiego przez Turków), postaci historycznych (np.: król Jan III Sobieski, Stefan Czarniecki, Jan Karol Chodkiewicz) i dat (np. klęska pod Warną w 1444 r.), to nieumiejszczenie w czasie jest najważniejsze. Treść stereotypów (historia) jest pretekstem do zaprezentowania kanonu podzielanych przez wspólnotę wartości. Bohaterowie (najczęściej bezimienni) są idealizowani, ukazywani jako odważni i obdarzeni sprytem; wrogowie, tchórze i zdrajcy są potępiani. Antybohater jest najczęściej zbiorowy, a same teksty funkcjonują „głównie w celach edukacyjnych, uczyły przeżywania historii, kształtowały emocje i postawy”. Nic dziwnego, że sposób interpretacji faktów z odległej przeszłości zawsze prowadzi „do współczesnych dni narratora i słuchaczy” (Hajduk-Nijakowska 1986: 7).

Od obcych odróżnia Polaków stosunek do religii, odwaga i wyznawanie wyższych wartości moralnych, a żeby to uwydatnić wystarczająco opisy najazdów lub walk bez precyzyjnego wskazania czasu historycznego, najważniejsze okazuje się to, by jak najwyraźniej ukazać okrucieństwo, dzikość, zwierzęcość – a więc nieludzkie zachowanie wroga. Wobec tego rozlewającego się zła jest kilka możliwych postaw: podjęcie walki (której sprzyja Bóg), przeciwstawienie się, a nawet poniesienie śmierci, by nie oddać się nieprzyjacielowi – dziewczyna nie może zostać kochanką/żoną wroga, więc wybiera śmierć. Wiele wątków wydaje się funkcjonować poza czasem – te same motywy pojawiają się w opisach różnych najeźdźców. Są to motywy znęcania się nad Polakami, obcinania kobietom piersi i zasypywania ich plewami, bezczeszczenia świętości, ranienia obrazu Matki Boskiej, itp.

Niepamięć o pewnych wydarzeniach, białe plamy historii są wypełniane zgodnie z interesem grupy swoich (np. Polacy, którzy napadali na klasztor na Jasnej Górze, zostali zastąpieni w pieśni i podaniach przez Tatarów Bart PANLub 3/597). Jak pisał M. Golka: „Upływ czasu sprawia, iż często te implanty traktowane są następnie jak autentyczne, zachowane relikty pamięci” (Golka 2009: 9).

Perspektywa oglądu odległych w czasie wydarzeń nie jest wielowymiarowa, ulega spłaszczeniu, dlatego wydarzenia, opisy, działania obcych, a nawet ich wygląd i cechy są podobne, wręcz schematyczne. A im mniej danych, tym więcej przestrzeni do działania zyskuje fantastyka, czary, zjawiska nadprzyrodzone oraz Bóg, Matka Boska i święci.

Obraz Polaka, który wyłania się z historycznych tekstów ludowych, to przede wszystkim zaangażowany obrońca, który odgrywał ważną rolę w historii, mimo iż długo historia Polski była historią wyłącznie rodów magnackich i szlacheckich. Zupełnie zapomniano o chłopach i o ich znaczącym udziale w walkach z Tatarami, Kozakami, Turkami czy Szwedami (por. Niebrzegowska-Bartmińska 2011: 402). Oczywiście udział chłopów w wojnach i aktywność na tym polu wiązały się nie tyle z odległymi kwestiami narodowymi, ile z sytuacją lokalną – obroną własnego gospodarstwa czy wsi przed najeżdżącą: „historja Polski szlacheckiej – jak podkreślał Bystrzeń – była ludowi obca; lud w zdarzeniach tych nie brał udziału, więc i przejmować go one nie mogły” (Bystrzeń 1925: 9). Za J. Hajduk-Nijakowską można w tym miejscu powtórzyć, że „ludowa pamięć historyczna od najdawniejszych czasów spełniała doniosłą funkcję integrującą, zespalała zróżnicowaną wewnątrznie społeczność, wyzwalala w niej podobne emocje i motywacje oraz sprzyjala [...] podtrzymywaniu gotowości bojowej” (Hajduk-Nijakowska 1986: 7). Ze względu na specyfikę materiału w miejsce „obserwatora” (czwarty „czynnik konstytutywny” wyróżniony przez W. Chlebde) należałoby wprowadzić cel przywoływania określonych treści oraz ich **funkcję**: utrwalanie i reprodukcja tekstów o bohaterach i wrogach służyło przede wszystkim identyfikacji swoich (sprzymierzeńców) i obcych (wrogów), pomagało też kształtować właściwe postawy wobec najeżdźców. Przynależność do grupy swoich miała dawać poczucie bezpieczeństwa, ciągłości i wspólnoty.

## Literatura

- Baranowski Bohdan, 1952, *Chłop polski w walce z Tatarami*, Warszawa.
- Bartmiński Jerzy, 1988, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji słowa*, [w:] *Konotacja*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin, s. 169–183.

- Bartmiński Jerzy, 1994, *Jak zmienia się stereotyp Niemca w Polsce*, „Przegląd Humanistyczny” nr 5, s. 81–101.
- Bartmiński Jerzy, 1996/2007, *Język nośnikiem tożsamości narodowej i przejawem otwartości*, [w:] tegoż, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin, s. 11–31.
- Bartmiński Jerzy, 1998, *Zmiany stereotypu Niemca w Polsce. Profile i ich historyczno-kulturowe uwarunkowania*, [w:] *Profilowanie w języku i w tekście*, red. Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Lublin, s. 225–235.
- Bartmiński Jerzy, 2015, *Tradycja uśpiona w języku. Pytania o źródła polskiej tożsamości kulturowej*, [w:] *Wartości w języku i kulturze*, red. Jan Adamowski, Marta Wójcicka, t. 8, Lublin, s. 11–33.
- Bartmiński Jerzy, Lappo Irina, Majer-Baranowska Urszula, 2002, *Stereotyp Rosjanina i jego profilowanie we współczesnej polszczyźnie*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 14, s. 105–151.
- Barwicka Aleksandra, 2009, *Szwecja i Szwedzi w oczach mieszkańców Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVI wieku*, [w:] *Na polsko-skandynawskich ścieżkach historii*, red. Alicja Achtełik, Damian Halmera, Rybnik–Zabrze, 53–74.
- Borawski Piotr, 1986, *Tatarzy w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa.
- Borek Piotr, 2001, *Ocena Kozaków w staropolskich dziurach i pamiętnikach*, [w:] *Sarmackie teatrum*, red. Renarda Ociecek, t. 1, Katowice, s. 101–114.
- Bystron Jan Stanisław, 1925, *Historija w pieśniach ludu polskiego*, Kraków.
- Bystron Jan Stanisław, 1935/1995, *Megalomania narodowa*, Warszawa.
- Chlebda Wojciech, 2011, *Szkice do językowego obrazu pamięci. Pamięć jako wartość*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 23, s. 83–98.
- Chlebda Wojciech, 2012, *Pamięć ujękownikona*, [w:] *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, red. Jan Adamowski, Marta Wójcicka, Lublin, s. 109–119.
- Chlebda Wojciech, 2018, *Pamięć a język. Zarys relacji*, [w:] *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, red. Waldemar Czachur, Warszawa, s. 56–67.
- Czarnowski Jan Nepomucen, (b.d.w.), *Ukraina i Zaporozże czyli historia Kozaków od pojawienia się ich w dziejach, do czasu ostatecznego przyłączenia do Rosji*, t. 1–2, Warszawa.
- Czachur Waldemar, 2018, *Lingwistyka pamięci. Założenia zakres badań i metody analizy*, [w:] *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, red. Waldemar Czachur, Warszawa, s. 7–55.
- Dobrzyńska Teresa, 2018, *Pamięć – z perspektywy badań tekstu i dyskursu*, [w:] *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, red. Waldemar Czachur, Warszawa, s. 94–113.
- Golka Marian, 2009, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa.
- Hajduk-Nijakowska Janina, 1983, *Nie wszystko bajka. Polskie ludowe podania historyczne*, Warszawa.
- Hajduk-Nijakowska Janina, 2016, *Doświadczenie pamięci. Folklorystyczny kontekst opowieści wspomnieniowych*, Opole.
- Łaszkiwicz Monika, 2013, *Co za jedni ci Szwedziska? Stereotyp Szweda w polszczyźnie potocznej i w polskiej kulturze ludowej*, „Adeptus”, z. 2, Warszawa, s. 17–30.
- Łaszkiwicz Monika, 2014, *Stereotyp etnicznie obcych w polskiej kulturze ludowej i w polszczyźnie potocznej*, rozprawa doktorska napisana w Instytucie Filologii Polskiej UMCS pod kierunkiem dr hab., prof. UMCS Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej, Lublin.



- Łaszkiwicz Monika, 2016, *Wizerunek TATARA w polskiej kulturze ludowej i w polszczyźnie potocznej*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty”, nr 3/4, s. 501–506.
- Łaszkiwicz Monika, 2018, *Okrutny najeźdźca czy piękny kawaler? Stereotyp Kozaka i jego profilowanie w polszczyźnie ludowej i potocznej*, Sofia [w druku].
- Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, 2011, *Pieśni historyczne*, [w:] *Polska pieśń i muzyka ludowa. Źródła i materiały*, t. 4. *Lubelskie*, red. Jerzy Bartmiński, cz. 3: *Pieśni i teksty sytuacyjne*, Lublin 2011, s. 402–420.
- Niewiara Aleksandra, 2000, *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI–XIX wieku*, Katowice.
- Niewiara Aleksandra, 2010, *Polskie stereotypy narodowe*, „LingVaria”, nr 2, s. 171–183.
- Paćławska Ewa, 2009, *Ukraińiec w oczach studentów na wschodzie i zachodzie Polski*, [w:] *Stereotypy w języku i w kulturze*, red. Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Sebastian Wasiuta, Lublin, s. 65–80.
- Pajdzińska Anna, 2007, *Pamięć jako wartość*, [w:] *Człowiek wobec wyzwań współczesności. Upadek wartości czy walka o wartość?*, red. Jan Mazur, Agata Małyska, Katarzyna Sobstyl, Lublin, s. 253–261.
- Rawita-Gawroński Franciszek, 1922, *Kozaczyzna ukraińska w Rzeczypospolitej Polskiej do końca XVIII-go wieku. Zarys polityczno-historyczny*, Warszawa.
- Strycharska-Brzezina Maria, 2005, *Kozak ukraiński. Studium językowe*, Kraków.
- Szacka Barbara, 2006, *Czas przeszły, pamięć, mīt*, Warszawa.
- Szczotka Stanisław, 1946, *Chłopi obrońcami niepodległości Polski w okresie potopu*, Kraków.
- Tyrpa Anna, 2011, *Cudzoziemcy i obce kraje w dialektach polskich*, Kraków.

### Wykaz źródeł

- Ad Śpiew – Adamowski Jan, *Śpiewanejki moje... Najwybitniejsi śpiewacy ludowi Lubelszczyzny i ich repertuar. Część pierwsza*, transkrypcje muzyczne Michalec Anna, cz. 1: Lublin 2003.
- Bar Chłop – Baranowski Bohdan, *Chłop polski w walce z Tatarami*, Warszawa 1952.
- Bar ŚrodP – Baranowski Bohdan, *Kultura ludowa XVII i XVIII w. na ziemiach Polski Środkowej*, Łódź 1971.
- Bart PANLub – *Lubelskie. Polska pieśń i muzyka ludowa. Źródła i materiały*, red. Jerzy Bartmiński, cz. 1: *Pieśni i obrzędy doroczne*, cz. 2: *Pieśni i obrzędy rodzinne*, cz. 3: *Pieśni i teksty sytuacyjne*, cz. 4: *Pieśni powszechne*, cz. 5: *Pieśni stanowe i zawodowe*, Lublin 2011.
- Byst Dz – Bystron Jan Stanisław, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, Warszawa, t. 1 – 1960, t. 2 – 1976.
- Byst Hist – Bystron Jan Stanisław, *Historja w pieśni ludu polskiego*, Warszawa–Zakopane, 1925.
- Byst Meg – Bystron Jan Stanisław, 1935/1995, *Megalomania narodowa*, Warszawa.
- Byst Pieś – Bystron Jan Stanisław, *Pieśni ludu polskiego*, Kraków 1924.
- Chęć Kurp – Chęćnik Adam, *Kurpie*, Kraków 1924.
- Dzik Klech – *Klechdy polskie. Podania, legendy, baśnie, bajki, opowieści i facecje na podstawie materiałów ludowych*, oprac., wstępem, przypisami i posłowiem opatrzył Stanisław Dzikowski, Warszawa 1948.
- Fisch Lub – Fischer Adam, *Zarys etnograficzny województwa lubelskiego*, [w:] *Monografia statystyczno-gospodarcza woj. lubelskiego*, t. 1, Lublin 1932, s. 325–370.

- Goł Lud – Gołębiowski Łukasz, *Lud polski, jego zwyczaje, zabobony*, Warszawa 1983, [wyd. fotooffsetowe z 1830].
- Hajd Nie – *Nie wszystko bajka. Polskie ludowe podania historyczne*, wybór, wstęp i komentarze Janina Hajduk-Nijakowska, Warszawa 1983.
- K – Kolberg Oskar, *Dziela wszystkie*, Wrocław [po skrócie podano numer tomu, skrót regionu, numer strony].
- Kaś SGO – Józef Kaś, *Słownik gwary orawskiej*, Kraków 2011.
- Kost Klech – Kostyrko Hanna, *Klechdy domowe. Podania i legendy polskie*, Warszawa 1970.
- Leg Kurp – *Legends i podania Kurpiów*, Ostrołęka 2008.
- LL – „Literatura Ludowa”, Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Warszawa–Wrocław [po skrócie podano rok/tom/stronę].
- Lud – „Lud. Organ Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego”, Lwów–Wrocław [po skrócie podano/rok/numer strony].
- MAAE – „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne wydawane staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie”, t. 1 (1896) – t. 14 (1919).
- Nitsch Świat – Nitsch Kazimierz, *Świat mowy polskiej*, Warszawa 1994.
- NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, w oparciu o dzieło Samuela Adalberga opracował Zespół Redakcyjny pod kierunkiem Juliana Krzyżanowskiego, Warszawa, t. 1 – 1969, t. 2 – 1970, t. 3 – 1972, t. 4 – 1978.
- Nyr Kar – *Karnawał dziadowski. Pieśni wędrownych śpiewaków (XIX-XX w.)*, wybór i oprac. Stanisław Nyrkowski, wyd. 2, Warszawa 1977.
- Oi Podl – Oleszczuk Aleksander, *Pieśni ludowe z Podlasia*, Wrocław 1965.
- Ond Cud – Ondrusz Józef, *Cudowny Chleb, podania, baśnie i opowieści cieszyńskie*, Warszawa 1984.
- Pau Gal – Pauli Żegota, *Pieśni ludu polskiego w Galicji*, red. Helena Kapeluś, Wrocław 1973, [wyd. fototypiczne z pierwodruku z 1838 r.].
- Rak Dum – Rak Jan z Husowa, *Dumania i wiersze*, Warszawa 1980.
- SGP PAN/K – Kartoteka *Słownika gwar polskich*: <http://rcin.org.pl/publication/37156> [dostęp: 4 kwietnia 2018].
- Siem Pod – Siemiński Lucjan, *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie*, Poznań 1845.
- Sim Świat – Simonides Dorota, *Dlaczego drzewa przestały mówić? Ludowa wizja świata*, Opole 2010.
- SLSJ – *Słownik ludowych stereotypów językowych. Zeszyt próbny*, red. Jerzy Bartmiński, Wrocław 1980.
- SJP Dor – *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, red. Witold Doroszewski, Warszawa 1958–1969.
- SSiSL – *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, red. Jerzy Bartmiński, zastępca redaktora Stanisława Niebrzegowska, t. 1, cz. 1: *Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie*, Lublin 1996, cz. 2: *Ziemia, woda, podziemie*, Lublin 1999, cz. 3: *Meteorologia*, Lublin 2012, cz. 4: *Świat, światło, metale*, Lublin 2012; t. 2: *Rośliny*, cz. 1: *Zboża*, Lublin 2017, cz. 2: *Warzywa, przyprawy, rośliny przemysłowe*, Lublin 2018.
- Stef SiW – Steffen Wiktor, *Słownik warmiński*, Wrocław 1984.
- Sych SGKasz – Sychta Bernard, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. 1–7, Wrocław 1967–1976.
- Szczot Chłop – Szczotka Stanisław, *Chłopi obrońcami niepodległości Polski w okresie potopu*, Kraków 1946.
- Szul Fol – Szulczewski Jerzy Wojciech, *Pieśni bez końca. Zbiór tekstów folklorystyczno-etnograficznych*, red. Wojciech Łysiak, Poznań 1996.

- Szym SDom – Mieczysław Szymczak, *Słownik gwary Domaniewka w powiecie łączyckim*, t. 7, Wrocław 1962-1973.
- Szym Podl – *Polska pieśń i muzyka ludowa. Źródła i materiały*, t. 5: Janina Szymańska, *Podlasie*, cz. 1: *Teksty pieśni obrzędowych*, cz. 2: *Teksty pieśni powszechnych* [red. Ludwik Bielawski; współpr. Krystyna Lesień-Płachecka, Beata Maksymiuk-Pacek, Weronika Grozdew-Kołacińska], Warszawa 2012.
- Tyrp Cudz – Anna Tyrpa, *Cudzoziemcy i obce kraje w dialektach polskich*, Kraków 2011.
- Wisła – „Wisła. Miesięcznik geograficzno-etnograficzny”, t. 1 (1887) – t. 20 (1916–1917) [po skrócie podano rok/tom/stronę].
- Wojew Opocz – *Strachy na smugu. Bajki opoczyńskie*, zebrał i oprac. Bolesław Wojewódzki, Warszawa 1974.
- Zdan SJP – *Słownik języka polskiego obejmujący oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z języków obcych [...]*, wypracowany przez Aleksandra Zdanicz, Michała Bohusza-Szyszkę, Januarego Filipowicza, Waleriana Tomaszewicza, Floriana Czeplińskiego i Wincentego Korotyńskiego, z udziałem Bronisława Trentowskiego, cz. 1–2, Wilno 1861.
- Zin Krak – Zinkow Julian, *Krakowskie i jurajskie podania, legendy, zwyczaje*, Kraków 1994.
- Zwol Leg – Zwoliński Mirosław, *Legendy i podania ziemi częstochowskiej*, Częstochowa 1993.
- PSWP Zgółk – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. Halina Zgółkowa, t. 31, Poznań 2001.

HISTORICAL MEMORY IN ETHNIC STEREOTYPES.  
TARTARS, COSSACKS, SWEDES, AND TURKS

The study proposes an analysis of selected ethnic stereotypes (of Tartars, Cossacks, Swedes, and Turks) couched within the framework of Jerzy Bartmiński's cognitive definition. The analysis is based on data from dictionaries of standard and dialectal Polish, texts of folklore and records of beliefs. A reconstruction of images of foreign invaders makes it possible to capture and verify the parameters of memory identified by Wojciech Chlebda. The holder of memory, in the light of the data analysed, is the guardian of Polish history, a Catholic Pole who trusts in the protection of Virgin Mary and relates the events from a distance (but with a considerable degree of engagement and sympathy). The content of memory are the relations between Poles and other nations. It is characterised by, among others, a-historicity, simplification, fantasising, sporadic reference to facts, people, and places. History functions as the background for presenting the canon of one's values and assessment of events. The aim and function of memory is also discussed: accounts of invasions facilitated integration, helped identify "us" and "them", or develop attitudes towards the invaders.

KEY WORDS: memory; history; ethnic stereotypes; invaders; folklore; cognitive definition